12 sierpnia 2016 - Komentarz o. Jacka Salija

(Ez 16,59-63) To mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, któraś złamała przysięgę i zerwała przymierze. Ja jednak wspomnę na przymierze, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. Ty zaś ze swej strony wspomnisz na swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjąwszy siostry twoje tak starsze, jak młodsze od ciebie, dam ci je za córki w myśl zawartego z tobą przymierza. Odnowię bowiem moje przymierze z tobą i poznasz, że Ja jestem Pan, abyś pamiętała i wstydziła się, i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, coś uczyniła - mówi Pan Bóg.

(Ez 16,59-63)
To mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, któraś złamała przysięgę i zerwała przymierze. Ja jednak wspomnę na przymierze, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. Ty zaś ze swej strony wspomnisz na swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjąwszy siostry twoje tak starsze, jak młodsze od ciebie, dam ci je za córki w myśl zawartego z tobą przymierza. Odnowię bowiem moje przymierze z tobą i poznasz, że Ja jestem Pan, abyś pamiętała i wstydziła się, i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, coś uczyniła - mówi Pan Bóg.

(Ps: Iz 12,2-6)
REFREN: Gniew Twój ustąpił, w Tobie mam pociechę

Oto Bóg jest moim zbawieniem,
będę miał ufność i bać się nie będę.
Bo Pan jest moją mocą i pieśnią,
On stał się dla mnie zbawieniem.

Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę
ze zdrojów zbawienia.
Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia.
Dajcie poznać Jego dzieła między narodami,
przypominajcie, że wspaniałe jest imię Jego.

Śpiewajcie Panu, bo uczynił wzniosłe rzeczy,
niech to będzie wiadome po całej ziemi.
Wznoś okrzyki i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu,
bo wielki jest pośród ciebie Święty Izraela.

(1 Tes 2,13)
Przypomnijcie słowo Boże nie jako słowo ludzkie, ale jak jest naprawdę: jako słowo Boga.

(Mt 19,3-12)
Faryzeusze przystąpili do Jezusa, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu? On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył

ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją? Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było. A powiadam wam: Kto oddala swoją żonę - chyba w wypadku nierządu - a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. Lecz On im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!

Komentarz

„Przez wzgląd na zatwardziałość waszych serc pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było” – powiada Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Warto sobie uświadomić, że w tamtych czasach rozwód nie oznaczał rozbicia rodziny, tak jak jest to dzisiaj. Rodzina podstawowa była wtedy cząstką wielkiej rodziny i jeśli zdarzał się rozwód, to ani dzieci, ani małżonków nie pozostawiał on bez rodziny.

Mimo to jednak Pan Jezus cofnął Mojżeszowe pozwolenie na rozwód, a związek po rozwodzie albo z kimś rozwiedzionym nazywa cudzołóstwem. Ducha ewangelicznej nauki o małżeństwie pięknie wydobył Jan Paweł II, kiedy niedawno w Starym Sączu przypomniał niezmienną naukę Kościoła, "że w żadnych okolicznościach wartość małżeństwa, tego nierozerwalnego związku miłości dwojga osób, nie może być podawana w wątpliwość. Jakiekolwiek rodziłyby się trudności, nie można rezygnować z obrony tej pierwotnej miłości, która zjednoczyła dwoje ludzi i której Bóg nieustannie błogosławi. Małżeństwo jest drogą świętości, nawet wtedy, gdy staje się drogą krzyżową".

Zastanówmy się jeszcze, co znaczą te trzy wyrazy, jakie znalazły się w ewangelicznym zakazie rozwodów - mianowicie zakazuje Pan Jezus małżonkom rozchodzić się "poza wypadkiem nierządu". Kościół już od czasów apostolskich wyjaśnia, że chodzi tu o takie związki, kiedy mężczyzna i kobieta żyją na sposób małżeństwa, ale małżeństwem nie są. W takim związku była na przykład Samarytanka, której Pan Jezus powiedział: "Ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem" (J 4,18). Otóż tylko w odniesieniu do takich związków Pan Jezus dopuszcza, a nawet zaleca rozejście się.

Warto przypomnieć, jak jasno nauka Pana Jezusa na temat małżeństwa powtarzana jest w pismach Apostołów. "Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich nakazuję nie ja, lecz Pan - pisze Apostoł Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian - Żona niech nie odchodzi od swego męża. Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem. Małżonek również niech nie oddala się od swej żony" (7,10n).

Bardzo podobna nauka znajduje się w Liście do Rzymian: "Kobieta zamężna na mocy Prawa związana jest ze swym mężem, jak długo on umrze. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża. Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od prawa, tak iż nie jest cudzołożnicą, mieszkając z innym mężczyzną" (7,2n).

Nacisk społeczny, żeby Kościół pozwalał na rozwód przynajmniej w niektórych przypadkach, jest dzisiaj tak duży, że Kościół uczyniłby to już dawno, gdyby to było w jego mocy. Jeśli Kościół nie zgadza się na rozwody, to dlatego, że nie może. Po prostu nauka Pana Jezusa na ten temat jest zbyt wyraźna.

O. Jacek Salij OP